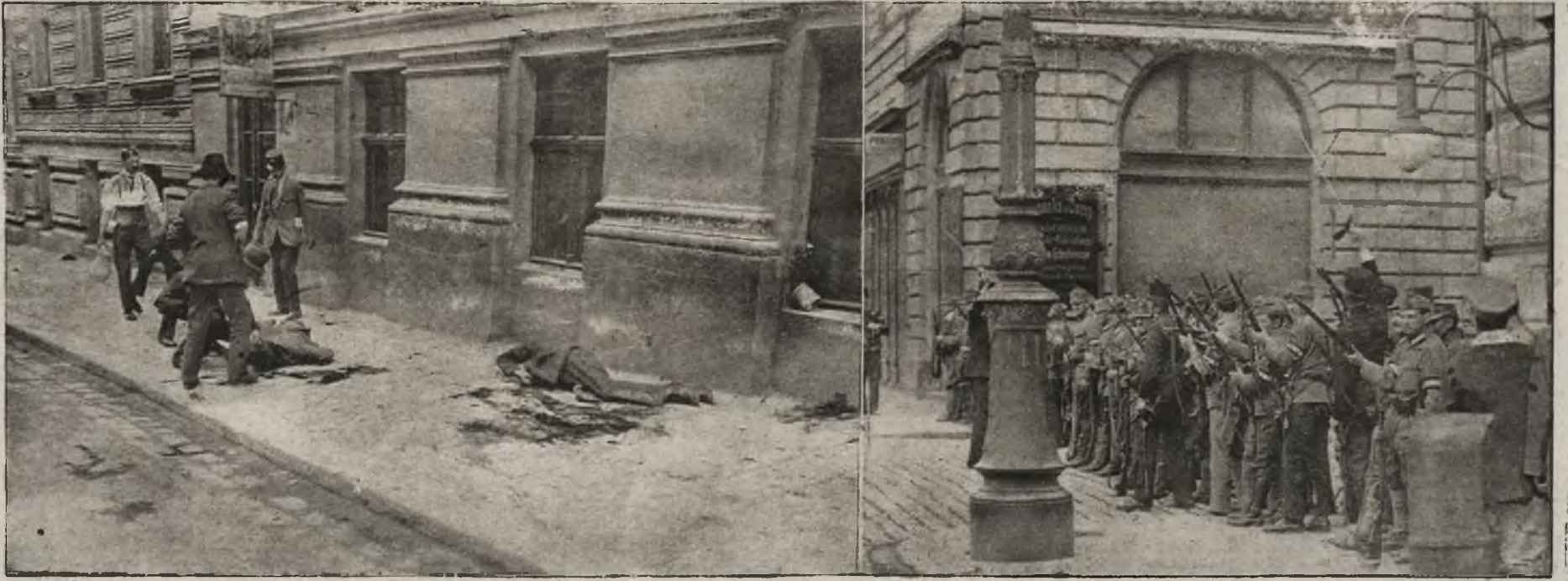


## Pod znakiem zapytania.

Wytyczne, jakimi kierowali się Niemcy przed zgodą na podpisanie traktatu pokojowego są zupełnie jasne. Program ich na przyszłość mógł się opierać albo na podstawach polityki romantycznej, albo realistycznej, jak słusznie określa to jeden z dzienników.

stron, prowadzona w bezwzględny sposób. Bo też jeszcze myśl wkroczenia do Berlina i objęcia obszarów przemysłowych niemieckich może się wydawać zbyt ponętą i z trudnością do odrzucenia, a z drugiej strony na wschodzie buduje się Polska i Czechy, które na pierwszy znak koalicji, mimo swych walk narodowościowych wobec wroga mogą się złączyć i utworzyć silną platformę działania, a przez

biegunach ułożyły się poglądy według ciekawej symetrii. Oto wśród niezawisłych socjalistów ogromna większość oświadczyła się za przyjęciem, a mniejszość za odrzuceniem. Natomiast na prawicy pojawił się stosunek odwrotny. To solidarne odrzucenie warunków przez koła konserwatywne i burżuazyjne wskazuje na istotne stosunki w Niemczech, które utrzymują się jedynie silną i zwartą organi-



Pierwsza pomoc po starciu demonstrantów z policją podczas rozruchów bolszewickich we Wiedniu.

My, a imperyalizm wrogo:

Miejaka straż w chwili otrzymania rozkazu strzelania do demonstrującego tłumu na ulicy Maryi Teresy we Wiedniu.

Program romantyczny przede wszystkim wysuwał na plan pierwszy możliwość przyszłego fermentu socjalnego w Europie, który tomsamem uniemożliwiłby traktat pokojowy, lub sprowadziłby znaczne złagodzenie obecnie podyktowanych warunków. Rachunek ten na szeroką metę rozłożony nie odpowiada jednak faktycznemu położeniu na przyszłość. Romantycy zdawali sobie jasno sprawę z tego, że w razie niepodpisania traktatu koalicja zarządzi natychmiast okupację obszarów niemieckich, ale przypuszczali, że nie będzie ona trwała długo, siłą rzeczy nieważniona wrznięciem rewolucyjnym. Czy nie byłoby to jednak patrzenie w perspektywę bardzo dalekiego optymizmu? Realisci to właśnie pytanie postawili. Bo co się stanie jeżeli przewrót społeczny nie nastąpi? A czy wojna z Niemcami, która z pewnością mogłaby podnieść szczególnie we Francji uczucia narodowe (Niemcy pamiętają wielką rewolucję i czasy Napoleona) przez pchnięcie w przepaść nie zdruzgotuje to, co jeszcze dotychczas uratowano. Gdyby rewolucja nie wybuchła, albo miała inną formę przebiegu, wtedy warunki pokojowe uległyby znacznej zmianie i na niekorzyść, a co wtedy? Rozpoczniesz się okupacja ze wszystkich

to blok równie niebezpieczny, jak koalicja na zachodzie. Z tem liczą się koła patrzące bardziej krytycznie na sytuację w przyszłości. Podjęcie z powrotem wojny przez Niemcy sprowadziłoby jeszcze większe zaostrzenie stosunków, z czem już dzisiaj liczy się poważnie i dlatego patrzy na akcję kół reakcyjnych ze znaczną rezerwą. I rzecz dziwna, za podpisaniem traktatu stanęły warstwy robotnicze, ten czynnik w obecnych Niemczech najsilniejszy, ale równocześnie i najbardziej upośledzony. Robotnika niemieckiego dziś podtrzymuje się wysoką pensją i stawia się mu równocześnie do wypełnienia najcięższe obowiązki. Dlatego działając w myśl swoich programów socjalistycznych musi on stanowić czynnik opozycyjny względem wszelkich zakusów antyrobotniczych, zdaje sobie równocześnie zupełnie dobrze sprawę, że niepodpisanie traktatu może wzmocnić stanowisko warstwy przeciwnej, utrzymującej dotychczasowe swoje położenie bagnetem i silną pięścią, tym największym dorobkiem kulturalnym Niemiec.

Reakcję przeciwko tym poglądom oczywiście stanowi klasa posiadająca. Na dwóch przeciwległych

zaczyna i jeszcze bardzo wysokim poziomem nacjonalistycznym, które jednak pod tą osłoną są podkruszone i zachwiane.

Ostatecznie wahania doszły do punktu kulminacyjnego i wreszcie przeważały się na stronę socjalistyczną, tak, że następca Scheidemanna na stanowisku prezydenta ministrów, socjalista Bauer, wiedział już do jakiej większości mówi przedstawiając, jakkolwiek nie bez bólu, racye za podpisaniem „pokoju bezprawia”. „Stoimy tu — mówił — nie w imię interesu partyjnego, jeszcze mniej z ambicji. Stoimy tu tylko z poczucia obowiązku i ze świadomości, że jest naszą przeklętą powinnością ratować, co jest jeszcze do ratowania”.

Uchwała zgromadzenia narodowego w Weimarze przyjęła warunki pokojowe bez zastrzeżeń — w zasadzie, bo w praktyce stosunki rysują się zupełnie odmiennie. Wskazuje na to już choćby perfidna i pod płaszczykiem nawoływania do spokoju i pogodzenia się z losem rewolucyjna odezwa rządu: „Pokój jest zawarty. Teraz utrzymajcie i zabezpieczcie pokój. Pierwszym zadaniem jest wypełnienie traktatu. Musi on być wypełniony, ale naturalnie „o ile jest możliwy do wypełnienia” (czyli są jeszcze pewne niedy-



Pod znakiem zapytania: Wielka demonstracja przed zamkiem. Niezawidli socjaliści domagają się przyjęcia traktatu pokojowego.